Pamięć i odpowiedzialność

Traktat dobrosąsiedzki z 1991 roku nie rozwiązał sporów i różnic wynikających z tragicznej historii. To obywatele odczuwają je autonomicznie i na swój sposób się z nimi mierzą. Układ ów stworzył natomiast warunki, w których nawet ostre debaty możemy prowadzić bez podważania podstaw dobrego sąsiedztwa i współpracy. Jeszcze przed podpisaniem Traktatu dobrosąsiedzkiego ważnym krokiem stało się przyjęcie 14 listopada 1989 roku **„Wspólnego Oświadczenia" premiera Tadeusza Mazowieckiego i kanclerza Helmuta Kohla.** Dokument ten wyrażał wolę budowania relacji opartych na współpracy, porozumieniu i pojednaniu. Wskazywał również drogę do rozwiązania szeregu konkretnych problemów, które w przeszłości silnie dzieliły oba narody.

Równolegle z Konferencją „2+4" oraz negocjacjami nad Traktatem dobrosąsiedzkim rozpoczęły się negocjacje nad porozumieniem w sprawie udzielenia przez Niemcy pomocy dla żyjących jeszcze w Polsce ofiar zbrodni nazistowskich. Sfinalizowano je w dwóch etapach.

Pierwszym było porozumienie z 16 października 1991 r., na mocy którego rząd RFN przekazał na ten cel **500 milionów marek niemieckich.** Jednocześnie ustanowiono Fundację „Polsko-Niemieckie Pojednanie", która zajęła się rozdziałem świadczeń i prowadzeniem stosownej dokumentacji.

Drugim etapem było podpisanie 17 lipca 2000 roku w Berlinie wielostronnego „Wspólnego Oświadczenia", które stworzyło podstawy prawne dla świadczeń dla byłych robotników przymusowych i innych ofiar pracy niewolniczej na rzecz III Rzeszy z Europy Środkowo-Wschodniej (oraz analogicznego porozumienia z Austrią).

Wypłaty realizowano za pośrednictwem Fundacji „**Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość" oraz Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie".** Ostatnie świadczenia wypłacono w 2006 roku. Łączną wartość świadczeń wypłaconych polskim obywatelom szacuje się dziś na około 2,6 miliarda euro. Choć pieniądze te wsparły poszkodowanych, to oczywiście jest faktem, że skala strat ludzkich i materialnych poniesionych podczas niemieckiej okupacji pozostaje niewspółmierna do wyasygnowanych kwot. Kwestia indywidualnych odszkodowań nie jest jednak tożsama z reparacjami wojennymi, których wysokość ustalili przywódcy aliantów w 1945 r.

Traktat dobrosąsiedzki nie odnosił się expressis verbis do kwestii majątkowych związanych ze skutkami wojny i zmianą granic po 1945 roku, które dotyczyły obywateli Niemiec. W następnych latach tematy roszczeń majątkowych organizacji wypędzonych oraz reparacji wojennych dla Polski wielokrotnie powracały w debacie publicznej i bywały wykorzystywane w bieżących sporach politycznych po obu stronach granicy.

Szczególne kontrowersje wywoływała od końca lat 90. XX w. inicjatywa Związku Wypędzonych dotycząca budowy w Berlinie Centrum przeciwko Wypędzeniom. W Polsce obawiano się relatywizacji niemieckiej odpowiedzialności za wybuch II wojny światowej i przesunięcia uwagi z niemieckich sprawców na niemieckie cierpienia.

Obawy przed pogorszeniem relacji skłoniły rządy Polski i Niemiec do zajęcia jednoznacznego stanowiska. W 2004 r. kanclerz Gerhard Schröder zadeklarował, że rząd federalny nie będzie wspierał roszczeń majątkowych wobec Polski. W ekspertyzie sporządzonej na zlecenie obu rządów profesorowie J.A. Frowein i J. Barcz zgodnie stwierdzili, że *„Roszczenia ze strony niemieckiej (...) «nie mają podstawy prawnej»".*

Oba rządy zaakceptowały takie stanowisko, potwierdzone następnie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, który w 2008 roku odrzucił skargi Powiernictwa Pruskiego przeciw Polsce.

Rozmowa o przeszłości i pamięci o niej to debata o wielu odsłonach i dynamice kształtowanej przez kolejne pokolenia. Dotyczy nie tylko historii wojny i okupacji, lecz także sposobów upamiętniania ofiar, miejsca pamięci w przestrzeni publicznej oraz odpowiedzialnego podejścia do przeszłości. Wieloletnie dyskusje wokół budowy w Berlinie pomnika poświęconego polskim ofiarom niemieckiej okupacji pokazały, że również w XXI wieku historia pozostaje centralnym elementem relacji polsko-niemieckich. Negocjowana jest także sprawa dalszej pomocy żyjącym jeszcze ofiarom zbrodni nazistowskich (około 50 tys.). Spór o przeszłość nie może jednak przesłaniać debaty o przyszłości.





Tymczasowy pomnik w Berlinie poświęcony polskim ofiarom nazizmu i ofiarom niemieckiej okupacji i terroru w Polsce w latach 1939-1945
Źródło: fot. Picture alliance, Ambasada Niemiec

Władysław Bartoszewski mówił podczas specjalnej sesji Bundestagu i Bundesratu 28 kwietnia 1995 roku:

> ***„Pamięć i refleksja historyczna muszą towarzyszyć naszym stosunkom. Nie powinny jednak stanowić dla nich głównej motywacji, lecz torować drogę motywacjom współczesnym i skierowanym w przyszłość".***



Władysław Bartoszewski przemawia podczas uroczystej wspólnej sesji Bundestagu i Bundesratu poświęconej 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej
Źródło: fot. zbiory Muzeum Pana Tadeusza Ossolineum